

W numerze:

- 1) III miejsce
Wróblowic w
konkursie
„Nowatorska
Wieś” – s.1
 - 2) Kilka słów o
klimacie
śródziemnomorskim
– s.2
 - 3) Okiem
recenzenta („Harry
Potter i kamień
filozoficzny”,
4) „Charlie i fabryka
czekolady”) – s.3
- Literackie perełki
naszych uczniów –
s.4

**Zapraszamy
do lektury!**



Nasza szkoła jako ważny punkt na mapie Wróblowic

AŁ

III miejsce Wróblowic w wojewódzkim konkursie „Nowatorska wieś”

Jako młodzi redaktorzy WROBELKA możemy czuć dumę z naszego sołectwa. Z roku na rok widoczna jest coraz większa aktywność mieszkańców. Na jej terenie działają trzy organizacje: Koło Gospodyń WRÓBLOWIANKI, Ochotnicza Straż Pożarna oraz Stowarzyszenie Przyjaciół i Sympatyków Szkoły we Wróblowicach. Każda z organizacji pozyskuje środki na różnego typu projekty. O części z nich mogliście – Drodzy Czytelnicy - przeczytać na łamach naszej gazetki. Wymienić tu należy m.in. projekty językowe, projekty Erasmus, projekty Fundacji PZU. Należy również wspomnieć o tym, że byliśmy gospodarzem gminnych dożynek.

Wysoka aktywność i ogromne zaangażowanie społeczne zostało docenione przez komisję konkursową – zdobyliśmy III miejsce.

W wyniku konkursu nasza miejscowość Wróblowice otrzymała dotację z budżetu Małopolski w wysokości 40 tys. zł, dzięki której wykonano następujący zakres prac:

- 1) Remont remizy OSP we Wróblowicach – remont schodów zewnętrznych, montaż daszka nad schodami, remont schodów wewnętrznych, wymiana opraw oświetleniowych, roboty malarskie;
- 2) Remont placu przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym we Wróblowicach – roboty rozbiórkowe, wykonanie nawierzchni betonowej.

Martyna Pałucka

Słów kilka o klimacie śródziemnomorskim

Wszyscy zastanawiają się, jak będą wyglądały tegoroczne wakacje. Każdy z nas snuje różne plany. Z wiadomości dowiadujemy się, że wiele krajów powoli znosi zastosowane restrykcje. Wszyscy liczymy na to, że uda się odbyć niezapomniane podróże. Aby móc się przygotować, zapraszamy do lektury artykułu o klimacie śródziemnomorskim.

Strefa śródziemnomorska to region obejmujący obszary nad Morzem Śródziemnym, należące do Europy, Azji i Afryki. Region ten charakteryzuje się specyficznym klimatem (klimat śródziemnomorski) i krajobrazem kształtowanym przez oddziałującą przez kilka tysięcy lat cywilizację. Jego granice nie są ściśle określone. Na południu graniczy z Saharą, na wschodzie z Pustynią Syryjską, a na północy z Górami Dynarskimi, Alpami i Masywem Centralnym. Spośród państw Europy trzynaście położonych jest w biogeograficznym regionie Morza Śródziemnego. Są to: Hiszpania, Portugalia, Francja, Włochy, Chorwacja, Albania, Serbia, Czarnogóra, Bośnia i Hercegowina, Turcja oraz państwa wyspiarskie: Malta wraz z Cyprzem. Wybrzeże ciągnie się przez blisko 4000 kilometrów. W europejskiej części regionu śródziemnomorskiego w krajobrazie wyróżniają się wzgórza oraz płaskowyże ciągnące się między niskimi pasmami górskimi. Wybrzeża są skaliste, upstrzone piaszczystymi plażami i zatokami. Wspomniane płaskowyże leżą w większości między 200 a 500 metrem n.p.m. Najwyżej leżący i najszerszy z nich występuje w centralnej Hiszpanii. Od nazwy strefy swoją nazwę wziął klimat śródziemnomorski. Występuje na obu półkulach między równoleżnikami 30 i 45.

Łagodny klimat śródziemnomorski sprzyja uprawie wielu roślin.

Rośliny uprawne: sosna pinia, dąb korkowy, oleander, pistacja, cyprys, winorośl, mandarynka, cytryna, truskawka, oliwka, pieprz, figowiec, pomarańcza.

W strefie śródziemnomorskiej występują dwie pory roku: gorące i suche lato oraz łagodna i wilgotna zima.

W strefie śródziemnomorskiej żyje wiele gatunków zwierząt:

- w górach: daniela, kozice, koziorożce
- nad brzegami: flamingi

Możemy tam spotkać również liczne gatunki nietoperzy.

W lasach śródziemnomorskich rośnie dąb korkowy, który jest cennym surowcem naturalnym. Oliwka zaś jest drzewem długowiecznym, żyje od 200 do 300 lat, cały czas owocując. Na tym obszarze rośnie także wiele ziół: lawenda, rozmaryn, tymianek, bazylika i oregano.

Zabytki krajów śródziemnomorskich:

- Akropol / Partenon w Grecji
- Krzywa Wieża w Pizie
- Amfiteatr w Pompejach we Włoszech
- Bazylika św. Piotra w Watykanie
- Panteon w Rzymie
- Katedra Notre – Dame we Francji

W 2010 roku całą strefę śródziemnomorską zamieszkiwało 466 milionów osób. Najwięcej z nich mieszka w Turcji, Egipcie, Francji i we Włoszech. Największe skupiska ludzi występują w strefie przybrzeżnej, szczególnie w zachodniej strefie śródziemnomorskiej, na zachodnim wybrzeżu Adriatyku, na wschodnim wybrzeżu Morza Egejskiego i Lewantyńskiego i w Delcie Nilu. W obrębie europejskich państw strefy śródziemnomorskiej zagęszczenie mieszkańców wynosi średnio, zależnie od regionu, 80-200 osób/km².

W krajach strefy śródziemnomorskiej znajdują się kraje w czołówce pod względem liczby obiektów „listy światowego dziedzictwa UNESCO”- Włochy (53; 1.miejsce), Hiszpania (46; 3.miejsce), Francja (43; 4.miejsce – stan w 2017 roku), Grecja (18; 15.miejsce).

Na liście niematerialnego dziedzictwa od 2013 roku figuruje dieta śródziemnomorska.

Jakub Nowak



Cuda natury

www.pxhere.com

OKIEM RECENZENTA

Recenzja książki „Harry Potter i kamień filozoficzny”

Jedną z moich ulubionych książek jest „Harry Potter i kamień filozoficzny”. Z pewnością nie tylko moja. Widzom znane jest osiem części tego cyklu o czarodzieju. Każda z nich powstała na podstawie powieści J. K. Rowling. Kolejna część – „Wyklęte dziecko” – zyskała popularność wśród czytelników.

Harry Potter jest książką dla każdego. Opisuje niezwykle i bogate w tajemniczość przygody. Opowiada o tym, że nawet niewielka, na pierwszy rzut oka niepozorna istota, może wpłynąć na losy świata i zmierzyć ze złem. Bohaterem jest Harry, syn sławnych czarodziejów – Potterów. Jest on chłopcem niezwykle, od urodzenia naznaczonym piętnem w postaci blizny na czole, która powstała w niebezpiecznych okolicznościach. Akcja powieści toczy się w Londynie pod koniec XX wieku oraz w szkole dla czarodziejów – Hogwarcie. Więcej nie zdradzę, ponieważ odkryłabym ukrytą tajemnicę.

Uważam, że warto zapoznać się z powieścią J. K. Rowling. Harrego Pottera z pewnością mogę nazwać czarodziejem na miarę XXI wieku. Jest to książka pełna przygód, niespodzianek, a także humoru. Polecam ją wszystkim wielbicielom magii, tajemnicy i niebezpiecznych przygód.

Anna Nowak

Recenzja filmu „Charlie i fabryka czekolady”

Charlie i fabryka czekolady to historia chłopca, który pochodzi z bardzo ubogiej rodziny. Charlie mieszka razem z rodzicami oraz z dwiema babciami i dwoma dziadkami. Ojciec chłopca stara się utrzymać tak liczną rodzinę. Jednak i on nie zarabia zbyt wiele, pracując w fabryce produkującej pastę do zębów. Rodzina Bucketów ma finansowe problemy, którym musi stawiać czoła każdego dnia.

Charlie uwielbia czekoladę w każdej postaci, jednak jego rodziny na nią nie stać. Bliscy chłopca wiedzieli, co sprawia mu największą przyjemność i o czym marzy. W związku z tym co roku na urodziny Charlie jako prezent dostawał jedną czekoladkę.

Państwo Bucketowie stanowią kochającą się rodzinę. Choć wielu materialnych rzeczy im brakuje, mają to, co najważniejsze - rodzinne ciepło i wzajemną miłość. Często spędzają wspólnie czas. Gdy w prasie pojawia się informacja o tym, że pan Wonka, właściciel fabryki, umieścił pięć Złotych Talonów w opakowaniach swoich czekolad, Charlie skupił się tylko na tym. Pięcioro dzieci, które je znajdzie, będzie mogło spędzić jeden dzień w Fabryce Czekolady.

Reszty fabuły dowiecie się, sięgając po książkę.

Charlie i fabryka czekolady to książka pełna wielu prawd życiowych, z którymi dzieci powinny zapoznawać się od małego. Rodzina stanowi siłę, a miłość wzmacnia każdego. Warto o tym pamiętać podczas lektury książki i po niej.

MP



Talon - wejściówka do fabryki www.wikipedia.org

LITERACKIE PERŁKI NASZYCH UCZNIÓW

Walka o wygraną - cz. I

A teraz zawodniczka nr 12 - Karan Moorland na koniu Genos! - głos spikera mówiącego przez megafon długo rozbrzmiewał w moich uszach. Czy to jawa? A może sen? Nie mam pojęcia. Krzyki widowni, dźwięki aparatów i kamer, wszystko wydaje się być takie prawdziwe. Rozglądnęłam się i zdałam sobie sprawę z tego gdzie jestem. A znajdowałam się na arenie, tuż przed parkurem. Moje serce zaczęło bić szybciej - nie przypominam sobie żebym wcześniej zapoznała się z tym torem, jest dla mnie zupełnie obcy. Zaczęłam analizować co mnie za chwilę czeka. Szybko rzuciłam okiem na tor; Dwa oksery, stacjonata, mur, kolejna stacjonata, rów z wodą, cavaletti i triplebarre. Nigdy wcześniej nie miałam do czynienia z triplebarre, więc zrobiło mi się strasznie słabo. Nagle cały obraz przed moimi oczami rozmazał się. Widziałam światło i słyszałam głosy.

- Karan, Karan! Obudź się! No już! - usłyszałam znajomy głos. Otworzyłam oczy i zobaczyłam moją mamę stojącą nad kanapą, na której leżałam. Patrzyłam oszołomiona na jej twarz.

- Ach tak... Czyli to wszystko było tylko snem. Uff. - pomyślałam i odetchnęłam z ulgą.

- Karan, ach Ty śpiąca królowo! Wczoraj wieczorem zasnęłaś tutaj, na kanapie. Próbowałam Cię przenieść do Twojego pokoju, ale, no cóż... Jesteś za ciężka! - zaśmiała się mama.

- Hah, bardzo śmieszne. Sugerujesz że jestem gruba? - powiedziałam i spojrzałam na nią pytającym wzrokiem, ale ja nie potrafię być poważna, więc po tym wybuchnęłam śmiechem.

- No dobrze, wstawaj. Dzisiaj mamy bardzo dużo rzeczy do zrobienia. - powiedziała moja matka i wyszła z pokoju kierując się do drzwi wyjściowych.

Wstałam z kanapy i jako iż byłam w ubraniu, które (o dziwo) było czyste, poszłam do kuchni po coś do jedzenia. Niestety w lodówce było tylko mleko, na które mam alergię, więc postanowiłam nic nie jeść. Wyszłam na zewnątrz i poszłam do stajni. Kiedyś moja najlepsza przyjaciółka - Lara Anderson powiedziała mi, że mam szczęście, bo moja mama prowadzi własną stadninę. Mówiąc to, wyglądała na bardzo zazdrosną. Nigdy nie myślałam że Anderson mogłaby aż tak okazywać zazdrość, bo każdy uważa że Lara jest pozbawiona emocji i uczuć. Kiedy weszłam do stajni, od razu zobaczyłam mojego cudownego rumaka, Genosa. W boksie obok stał jak zwykle obrażony na cały świat Arystokrata - koń mojej największej rywalki, czyli Caroline Taylor. Caroline trzyma swojego konia w stadninie mojej mamy, tylko dlatego że tutaj bardzo tanio płaci się za boks. Obok boksu Arystokraty stał Hel, dosyć stary koń mojej mamy. W ostatnim boksie, przy ścianie, stała Sparta, ulubienica Joela Walker - stałego bywalca w naszej stadninie. Po drugiej stronie stajni były tylko trzy boksy. W pierwszym boksie stała Elipsa wraz ze swoim niedawno narodzonym źrebakiem, Admiralem. Drugi boks był pusty, jednak moja mama zdecydowała się, że w najbliższym czasie zakupi jakiegoś konia. Trzeci boks zajmowała Kasztanka, ulubienica Lary, która też bardzo często pojawia się w naszej stadninie. Kiedy otworzyłam boks Genosa, pojawiła się Lara, a za nią Joel. - Hej, hej! Słyszałam że od dzisiaj zaczynamy trening do zawodów WKKW! (Wszechstronny konkurs konia wierzchowego) - Powiedziała radośnie Lara. - Nie mogę się już doczekać, pojedę na nie na Kasztance! - dodała z ogromną ekscytacją w głosie. - Tak, tak, wiem. No dobra, przygotujcie swoje konie i idziemy na trening! - wesoło oznajmiłam. Gdy byliśmy już na padoku, zjawiła się moja mama na Helu.

- No dobrze, jak już pewnie wiecie, dzisiaj zaczynamy trenować na WKKW. Wszyscy są? - spytała.

- Nie, nie ma jeszcze Caroline. - powiedział Joel.

- No cóż, możemy na nią chwilę poczekać. - odpowiedziała Lisa Moorland czyli moja matka. Jak na zawołanie, jakieś dwie minuty później ze stajni wyszła Caroline na Arystokracie.

- No dobrze, zaczynamy.

Oliwia Ulanecka

Stopka redakcyjna

Autorzy wydania: Agnieszka Łazarek (opiekun). Martyna Paciorek, Martyna Pałucka, Weronika Duda, Aleksandra Cudek, Anna Nowak, Oliwia Ulanecka, Piotr Sakłak